

W międzyczasie w mediach zaczęły się pojawiać różne informacje, spekulacje, a nawet kalkulacje na temat powstającego okna życia, niekoniecznie mające wiele wspólnego z prawdą. Tymczasem nasze „okienko” dojrzewało. Mało kto wie, ile zachodu wymagało przystosowanie go i przylegającej doń piwnicy do obecnego kształtu. Należało opracować projekt budowlany i uzyskać odpowiednie pozwolenia, bo wszystko musiało być dobrze przygotowane, skoro ma służyć życiu. Przygotowania projektów podjęła się nieodpłatnie pani Krystyna Klamińska z Pracowni Projektowej VACOR. Mało tego, w zasadzie wzięła na siebie cały ciężar organizacyjno-koordynujący, a także zaangażowała się w wyszukanie osób i firm gotowych przyjść nam z pomocą, czy to poprzez darowanie potrzebnych materiałów budowlanych, wyposażeniowych, czy też przez wykonanie poszczególnych prac. Oj, było tego – pomimo niewielkiego gabarytu piwnicy i okna – naprawdę sporo.

Trzeba było skuć stare kafle, poprzekładać przeszkadzające instalacje sanitarne i elektryczne, podciągnąć odpowiednie oświetlenie, wytnąć piwnicę, założyć sygnalizację alarmową, wykonać okno i drzwi spełniające odpowiednie wymagania techniczne, wymurować schodki wewnątrz pomieszczenia, dorobić do nich pochwyt, podwiesić sufit, pomalować ściany, położyć wykładzinę, zamontować sztyl podświetlany na zewnątrz, informujący, że to właśnie tu. Wreszcie, jakoś uporządkować najbliższe otoczenie: naprawić elewację, wymienić w oknach sąsiadujących z oknem życia bardzo zniszczone kraty i siatki, posprzątać ulicę. No i na koniec wyposażać okno życia w niezbędny przewijak, podgrzewany materacyk, łóżeczko-kołyskę, w pościel, pieluszki, kaftaniki i to wszystko, co maluchowi potrzebne od zaraz.

Dziś, pisząc te słowa, moja myśl biegnie do osób i firm, które z taką ofiar-



nością podjęły propozycję pomocy przy uruchomieniu okna życia. Jakże jesteśmy im wdzięczni! I to nie tylko dlatego, że kilka tysięcy złotych naszego wkładu wsparły materiałem i roboczną wartością kilkadziesiąt tysięcy. To ważne i za to wszystkim Darczyńcom z serca dziękujemy. Ale w sposób szczególny chcielibyśmy podziękować im za ich postawę zatroskania, by wszystko grało, by wszystko było przygotowane jak najlepiej, na najwyższym poziomie, a równocześnie za ich pełne przejęcie słowa życzeń: oby to okienko nigdy nie było potrzebne.

Tego życzyliśmy sobie także podczas ceremonii poświęcenia go w dniu

23 września, dokonanej przez Metropolitę Wrocławskiego ks. abpa Mariana Gołębiewskiego w obecności Wiceprezydenta Wrocławia Jarosława Obremskiego i Przełożonej Generalnej Matki Alberty Groń oraz licznie zgromadzonych gości.

Przed nami tajemnica: ile istnień zostanie uratowanych dzięki temu oknu. Chciałoby się, by jak najwięcej, a z drugiej strony życzylibyśmy przecież sobie i tym dzieciom, żeby nigdy nie musiały tu trafić. Ale nawet gdyby ocalić tylko jedno z nich, to i tak warto, bo jeśli ratujesz dziecko, to jakbyś cały świat ratował!

s. Ewa Jędrzejak smcb

Korespondencyjny Kurs Biblijny

Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Dodatkowe informacje można uzyskać pod adresem:

www.ignatianum.edu.pl/studia-podyplomowe-i-kursy-page_32.html

Zgłoszenia udziału w kursie można kierować na adres elektroniczny:

zmarek@jezuici.pl

zmarek@ignatianum.edu.pl

lub też pod adresem:

ks. Zbigniew Marek SJ

ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków

„Kurs Biblijny”.



Pod tym adresem można uzyskać dodatkowe informacje o kursie. Organizatorzy proszą o dołączanie do korespondencji listowej koperty z adresem zwrotnym i naklejonym znaczkiem pocztowym.